

Rozmowa z profesorem **ANDRZEJEM KARBOWNIKIEM**

# Sypanie pieniędzy nic nie zmieniło i nie zmieni

► **NOWY GÓRNIK: Jestem człowiekiem małej wiary. Nie wierzyłem, kiedy rok temu mówił pan, że Kompania Węglowa nie padnie, nawet gdy nie zostaną podjęte konkretne działania restrukturyzacyjne, bo będzie dofinansowywana aż do wyborów parlamentarnych. Gratuluję panu wielkiej wiary.**

**ANDRZEJ KARBOWNIK:**

– To nie kwestia wiary. Zdawałem sobie sprawę, że Kompania Węglowa będzie finansowana, ponieważ wynika to z sytuacji politycznej. Politycy muszą podejmować taką decyzję, ponieważ jeżeli KW nie uregulowała by zobowiązań wobec pracowników, to na ulice wyszłoby kilkadziesiąt tysięcy górników. Wiadomo było, że politycy nie zaryzykują i będą pokrywać straty z różnych źródeł. To kupowanie czasu. Co będzie za miesiąc? Nie wiem. Nie potrafię sobie wyobrazić, co się stanie, jeżeli zabraknie pieniędzy na pokrywanie tych strat i na wypłaty pracowników.



► **Można było uniknąć tej sytuacji? Mam wrażenie, że rząd się pogubił.**

– Można było opracować i wdrożyć program restrukturyzacji Kompanii Węglowej i pozostałych spółek górniczych. Należało przygotować nie program naprawczy, ale program przebudowy (restrukturyzacji) firm i całej branży. Dlaczego? Bo tylko wtedy można określić rozsądny termin, w którym firma ma być rentowna. Opowiadanie, że będziemy rentowni w 2017 roku, jest nieporozumieniem, ponieważ naturalne pytanie brzmi: Co do tego czasu; z czego firma ma się utrzymać, kto ma finansować straty? Skuteczna restrukturyzacja KW przyniosłaby efekty w ciągu pół roku.

Jednak konieczne do spełnienia są dwa warunki: musiałaby być wola polityczna, żeby to zrobić, i musiałby być opracowany sensowny program restrukturyzacji. Alternatywą jest pokrywanie strat i to dzieje się od kilkunastu miesięcy. Rząd przygotował plan naprawczy, w którym nie było i wciąż nie ma elementów racjonalnej restrukturyzacji, ponieważ nie ma w nim narzędzi, dzięki którym można osiągnąć zakładane cele. Przesuwanie kilku kopalń do Spółki Restrukturyzacji Kopalń tylko po to, aby one wciąż produkowały węgiel i przynosiły straty, nie było pomysłem rozsądnym. Kopalnie w SRK są deficytowe, ale i pozostałe zakłady w Kompanii też nie są rentowne przy tym zatrudnieniu i kosztach. Z takim balastem kosztów produkcji KW nie będzie rentowna.

► **Czy ten brak woli nie wynikał z politycznego lęku? Decyzje trzeba było podjąć w czasie kampanii wyborczych. Unika się wtedy niepopularnych rozwiązań.**

– Wybory są 25 października tego roku, a ja mówię o zeszłym roku. Wtedy trzeba było podejmować decyzje o restrukturyzacji spółek węglowych.

► **Pomija pan wybory samorządowe, wybory do Parlamentu Europejskiego i wybory prezydenckie.**

– Zawsze są jakieś wybory albo kampania wyborcza. Trud restrukturyzacji trzeba było jednak podjąć i dziś byłyby już pozytywne efekty. Górnictwo jest zadłużone na około 10 mld złotych. Banki wkrótce zaczną upominać się o 4 mld złotych. Od JSW bankowcy już chcą pieniędzy. Za chwilę zaczną domagać się ich od Kompanii Węglowej i od Katowickiego Holdingu Węglowego. Sypanie pieniędzy na pokrywanie strat finansowych nie rozwiązuje żadnego problemu, ponieważ straty nie maleją, ale rosną. Wszyscy przyglądają się temu bezradnie i beczynie. Na razie panuje przekonanie, że pieniądze muszą się znaleźć, ale warto zastanowić się, jak długo można utrzymywać taką sytuację.

► **Jak długo?**

– Dobre pytanie. Sam chciałbym wiedzieć jak długo.

► **Czy nowy rząd będzie miał odwagę rozwiązywać problemy górnictwa, a nie tylko sypać pieniądze?**

– Nie wiem. Wiem, że bez gruntownej i skutecznej restrukturyzacji Kompanii Węglowej i pozostałych spółek węglowych długo nie uda się utrzymać tego stanu. Trzeba opracować program, podjąć decyzje i zapewnić finansowanie niezbędne do ich realizacji. To wszystko już było. Mamy doświadczenie. Jednak politycy mają swoje pomysły. Niby restrukturyzują branżę, a efektów nie ma i nie będzie.

► **Politycy wpadli we własną pułapkę. Wynegocjowali ze związkami program, a potem zaczęli zastanawiać się, jak negocjować z Komisją Europejską akceptację dla niego.**

– W negocjacjach chodziło o to, jak ominąć decyzję Rady Europy z 10 grudnia 2010 roku. Zgodnie z nią pomoc publiczna może być przeznaczona na pokrycie strat kopalń przeznaczonych do zamknięcia i to do roku 2018. W porozumieniu ze związkami nie ma mowy o zamykaniu kopalń. Z żadnym z urzędników KE nie da się wynegocjować ominięcia decyzji Rady Europy. Urzędnicy Komisji Europejskiej mają przestrzegać prawa unijnego, a nie omijać je.

► **Rozmawiamy na poziomie Rady Europy.**

– To wszystko można było zrobić latem zeszłego roku. Trzeba było przygotować temat rozmów, odpowiednie argumenty i poprzeć je realnym programem, aby ewentualnie uzyskać zmianę decyzji Rady Europy. Zamiast tego został przyjęty plan naprawczy dla KW SA, a teraz szuka się sposobów ominięcia zapisów prawnych. Obawiam się, że wkrótce skończy się to oskarżeniem o niedozwoloną pomoc publiczną dla górnictwa. Polska szuka akceptacji planu, w którym nie ma wskazanych źródeł finansowania ani zgody na wydatkowanie pieniędzy, które płyną do Kompanii Węglowej i do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Komisja Europejska zbiera informacje i kolejne tłumaczenia, a za jakiś czas pewnie ogłosi, że udzieliłoby niedozwolonej pomocy publicznej i trzeba będzie te pieniądze zwrócić.

► **Co nowa władza z tym zrobi? Od dawna mówi się, że rząd PO-PSL chce przyszedłemu rządowi PiS zrobić na złość i podrzucić wielki problem. Co będzie, jeśli nowy gabinet będzie tworzyć Platforma Obywatelska?**

– Wszystko jest możliwe, ale nie wiem, co zrobi nowy rząd. Działa grupa ekspertów, która przygotowuje program. Nie wiemy dla jakiego rządu. Podobna sytuacja była w 1996 roku. Janusz Steinhoff zaproponował mi udział przy opracowywaniu programu restrukturyzacji górnictwa. Robiliśmy to i nie wiedzieliśmy dla jakiego rządu. Miał być realny i skuteczny. Rząd AWS realizował ten program, ale wcześniej był on uzgodniony i konsultowany ze związkami zawodowymi.

► **Da się taki program przygotować do wiosny?**

– Nie ma tyle czasu. On musi być gotowy do realizacji za kilka tygodni. Jeśli będzie wola polityczna, jest to do zrobienia.

► **Wtedy nie byliśmy w Unii Europejskiej. Teraz potrzeba uzgodnień na poziomie unijnym.**

– Zmieniła się rzeczywistość i trzeba się do niej dostosować. Jakie jest inne wyjście? Zaościć górnictwo? Kopalnie będą pracowały, węgiel będzie sprzedawany, tylko dlaczego mają przynosić straty? Żeby cokolwiek uzgodnić w sposób wiążący na poziomie unijnym, trzeba mieć program i argumenty. Musimy albo przekonać Komisję Europejską, albo Radę Europy. Porządny program to robi.

Ostateczną decyzję podejmuje politycy. Proszę pamiętać, że decyzje o tym, czy restrukturyzować spółki górnicze czy też nie, nie są uzależnione od woli zarządów, ale od polityków. Sytuacja w Kompanii Węglowej, JSW i w KHW jest efektem decyzji polityków, a raczej jej braku. Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że trzeba opracować plan dla wszystkich spółek, a nie tylko dla KW. Program musi być dla górnictwa. Na przykład w Hiszpanii dotowane są kopalnie państwowe i prywatne. To wynika z programu przyjętego i realizowanego przez rząd hiszpański. Jest on akceptowany przez Unię Europejską.

► **Co zrobić, żeby u nas było jak w Hiszpanii?**

– Potrzebny jest program uzdrowienia całej branży, wszystkich spółek węglowych. W obowiązującej ustawie tylko Spółka Restrukturyzacji Kopalń dostaje pieniądze na finansowanie osłon socjalnych. Przecież można stworzyć rozwiązanie systemowe, z którego mogłyby skorzystać wszystkie spółki. Nie wiem, czy będzie wtedy tak jak w Hiszpanii. Wiem, że to jedyna droga do uzdrowienia branży.

► **Wszystkie spółki będą musiały zamykać kopalnie?**

– W grupie, która opracowuje program, nawet nie wspomina się o zamykaniu kopalń. Nie o to chodzi. Trzeba umożliwić górnikom odejście z pracy w zamian za uczciwy ekwiwalent. Zarządy spółek węglowych muszą mieć swobodę w podejmowaniu decyzji

dotyczących konkretnych kopalń. Teraz nie powiem panu, które kopalnie trzeba zamykać. Natomiast jedno nie podlega dyskusji – należy stworzyć narzędzia do przeprowadzenia programu restrukturyzacji we wszystkich spółkach. Oczywiście, to politycy podejmą ostateczną decyzję.

► **Rząd chce powiązać górnictwo z energią. Związki zawodowe też tego chcą. Należy to zrobić?**

– O elementach programu nie chcę mówić, bo jest za wcześnie. Słowo „powiązać” nic nie znaczy. Trzeba wiedzieć, jaki mamy cel i w jaki sposób chcemy go osiągnąć. Czy pana zdaniem „powiązać” oznacza na przykład kupić albo sprzedać? Powstaje pytanie: co kupić, w jakiej cenie i po co?

► **Co zrobić z Katowickim Holdingem Węglowym?**

– Holding sam nie da rady. Jednak nie potrafię teraz powiedzieć, jaki sposób połączenia z energią byłby najlepszy. Ten proces trzeba sensownie przygotować.

► **Skoro dla KW i KHW powiązanie z energią jest szansą, to dla JSW byłoby nią powiązanie z ArcelorMittal?**

– Proszę bardzo.

► **Słyszysz pan krzyk protestu?**

– Słyszę. JSW ma projekty, które ArcelorMittal mógłby współfinansować.

► **W 1996 roku było beznadziejnie źle, kiedy rozpoczęły się prace nad programem realizowanym dwa lata później przez rząd AWS. Czy znów musi być beznadziejnie źle, aby rozpocząć pracę nad programem konkretniejszym niż doraźne łatanie dziur?**

– Myślę, że tak. Jednak muszą być spełnione cztery warunki: wola polityczna elit rządzących, że chcemy realizować skuteczny program restrukturyzacji, który musi być poprawnie skonstruowany, muszą być źródła finansowania tego programu oraz program musi uzyskać minimum przyzwolenia społecznego na jego realizację.

► **Skąd będzie wiadomo, że jest dramatycznie źle?**

– Myślę, że już doszliśmy do momentu krytycznego. Od kilku miesięcy wiadomo, że program przygotowany przez rząd trzeba zmienić. Jednak przed wyborami nikt nie ma odwagi podjąć decyzji. Po nich musi być realizowany skuteczny program. Albo rozparcelować górnictwo decyzjami politycznymi, albo restrukturyzować. Nie ma innego wyjścia.

► **I trzeba będzie realizować program prof. Andrzeja Karbownika?**

– Nie. Trzeba będzie realizować program, który zagwarantuje ratunek dla wszystkich spółek węglowych. Proszę nie przywiązywać się do nazwiska ani nie szukać podobieństw z programem realizowanym przez rząd AWS. Mówię o pewnej filozofii działania. Proste sypanie pieniędzy na pokrywanie strat finansowych nic nie zmieni.

Rozmawiał: SŁAWOMIR STARZYŃSKI